



Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady protetyka słuchu w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67). Osobom niepełnosprawnym proponujemy wizyty domowe (tel. 22 392 76 19).

Proponujemy szeroki wybór pomocy słuchowych i akcesoriów firmy Oticon.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu i konsultacja protetyka gratis! W grudniu specjalna oferta na aparaty telefoniczne dla niesłyszących!



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie



Cena od 5900 zł/m² www.cogik.com.pl tel. 22 823 70 30

Kontynuacja i zmiany

W niecałe dwa tygodnie po wyborze na funkcję burmistrza dzielnicy Białoleka, o priorytetach i zadaniach na przyszłość rozmawiamy z Adamem Grzegorzótką.

Mając pełną świadomość, że czas Pańskiego urzędowania jest bardzo krótki i że zapewne pracy jest bardzo wiele, chciałam zapytać, czy dokonał Pan już wstępnego rozpoznania sytuacji dzielnicy?

- Rzeczywiście, czasu nie miałem zbyt wiele, dni są wypełnione pracą; dziś na przykład mam zupełnie zwirowany dzień, jutro też wiele obowiązków, ale zdawałem sobie sprawę, podejmując się tego odpowiedzialnego zadania, że tak właśnie będzie.

Wstępnego rozpoznania potrzeb dzielnicy dokonałem już w momencie, kiedy dowiedziałem się, że mam szansę zostać burmistrzem Białoleki i oczywiście dokonuję go cały czas, już po wyborze na tę funkcję.

I jakie są konkluzje? Czy Pańskie zarządzanie dzielnicą będzie kontynuacją dokonań poprzednika, Jacka Kaznowskiego, czy też czekają nas rewolucyjne zmiany?

- W niektórych dziedzinach z pewnością będzie to kontynuacja. Wiem, jakie są priorytety Białoleki: rozwój bazy oświatowej, czyli budowa placówek oświatowych, zarówno szkół, jak i przedszkoli. Diagnoza dla Białoleki na najbliższe lata, to dynamiczny rozwój i permanentny wzrost ilości mieszkańców, a co za tym idzie - rosnąca liczba dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, zjawisko charakterystyczne dla młodych dzielnic. Tym wszystkim

dokończenie na str. 2

Wesoła Nowina w Betlejem

Już niedługo Święta Bożego Narodzenia. W domach rozbrzyna choinki, a w kościołach pojawiają się bożonarodzeniowe szopki. Nie ma dziś innego święta, które tak jednocy ludzi, przekraczając podziały religijne i kulturowe. Dwa tysiące lat od wydarzeń w Betlejem, nawet niechrześcijanie kochają szopki, kolędy i opowieści o narodzinach Jezusa. Dlaczego przyjście na świat tego dziecka, położonego przez matkę w żłóbku dla zwierząt, wywarło taki wpływ na nasze życie?

Przyjrzyjmy się raz jeszcze miejscu, w którym się to wszystko działo, świadkom wydarzeń – bohaterom, nazwijmy to „drugiego planu”, a także tym, którzy spisali je dla potomnych. O Ewangeliach Dzieciństwa, Betlejem, o pasterzach i magach oraz o symbolicznej wymowie darów, które ze sobą przynieśli rozmawiamy z ks. dr Pawłem Mazurkiewiczem z kościoła NMP Matki Pięknego Miłości w Tarchominie.

dokończenie na str. 6 i 7



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą radość i nadzieję
oraz sprawiają,
że czas biegnie wolniej.
Niech blask żywej choinki
rozświetla drogę na cały Nowy Rok!



Burmistrz
Dzielnicy Praga-Północ
Miasta Stołecznego Warszawy
Piotr Zalewski

oraz

Przewodnicząca Rady
Dzielnicy Praga-Północ
Miasta Stołecznego Warszawy
Elżbieta Kowalska-Kobus

Kontynuacja i zmiany

dokończenie ze str. 1
dzieciom trzeba zapewnić miejsca w placówkach oświatowych jak najbliższych miejsc zamieszkania, by rodzice nie musieli ich dowozić do przedszkoli czy szkół w innych dzielnicach.

Drugim priorytetem dzielnicy są kwestie związane z komunikacją i budową dróg, szczególnie w północnej i wschodniej części dzielnicy, gdzie brakuje ulic z prawidłowego zdarzenia. Program inwestycji drogowych siłą rzeczy musi więc być bardzo szeroki. Jest też ważna kwestia komunikacji publicznej. Będę się starał wywalczyć budowę tramwaju na Tarchomin. Sprawa utknęła w związku z uchYLENIEM decyzji środowiskowej. Mam kilka pomysłów i będę chciał po świętach spotkać się z Biurem Drogownictwa i z Zarządem Transportu Miejskiego, by porozmawiać o tym, który z wariantów wdrożenia inwe-

stycji jest realny. Myślę również o rozbudowie sieci autobusowej w północno-wschodniej części dzielnicy. Wiem, że nie jest to sprawa łatwa, bowiem nie chodzi wyłącznie o kwestie dobrej woli, a raczej w większym stopniu o stan dróg na tym terenie. Wiadomo, że aby poruszać się po nich transport publiczny, muszą spełniać pewne, ściśle określone kryteria. Autobus to nie samochód osobowy – jest szerszy, dłuższy; musi mieć sporo miejsca, by zakręcić, itp.

W przyszłym roku chcielibyśmy ruszyć z systemem roweru miejskiego. Jesteśmy po rozmowach z Zarządem Transportu Miejskiego, który koordynuje projekt w skali miasta. Planujemy stworzenie w Białołęce w 2013 roku co najmniej trzech stacji Veturilo, a być może czterech lub pięciu stacji. System funkcjonuje już m.in. w Śródmieściu, na Mokotowie, na Żoliborzu, w Bielaniech, na Bemowie i Ursynowie. Myślę, że w Białołęce również będzie duże zainteresowanie tym sposobem komunikacji.

Jak Pan ocenia współpracę z urzędnikami Ratusza, pomagają Panu?

- Po tak krótkim czasie trudno jest oczywiście dokonywać daleko idących ocen. Na razie poznaję ten urząd. Mam

sześciolateczne doświadczenie w pracy na stanowisku wiceburmistrza dzielnicy Praga Południe i dość dobrze się orientuję w sposobie pracy administracji samorządowej w Warszawie. Widzę, że pewne rzeczy funkcjonują w Białołęce nieco inaczej niż znane mi schematy. Obserwuję to; niektóre rozwiązania bardzo mi się podobają, niektóre będę chciał zmienić. Na pewno nie jestem osobą, która bez zastrzeżeń akceptuje wszystko, co dookoła siebie widzi. Daję sobie dwa miesiące na analizę i rozpoznanie sytuacji i myślę, że na początku przyszłego roku będę miał już pewne, bardzo konkretne propozycje zmian w funkcjonowaniu urzędu. W tym samym czasie będę również chciał przedstawić swoje pomysły na nowe priorytety, poza tymi, o których wspominałem wcześniej – część z nich może być kontynuacją wcześniejszych działań, część na pewno będzie nowa.

Proszę jeszcze powiedzieć – ile czasu zajmuje Panu dojazd do pracy, bo - jak mniemam - dojeżdża Pan z Pragi Południe? Nie zamierza Pan przypadkiem przeprowadzić się do Białołęki?

- Dojazd do pracy zajmuje mi około pół godziny, a więc wcale nie tak dużo. Kwestia



dojazdów do pracy w Warszawie musi być w kalkulowana w pewne niedogodności życia w dużej europejskiej stolicy. Niektórym warszawiakom dojazd do pracy zajmuje znacznie dłużej, moje pół godziny to naprawdę niewiele. Na razie nie myślę o przeprowadzce, chociaż Białołęka jest bardzo fajnym miejscem do mieszkania. Może kiedyś ...

Rozmawiała Elżbieta Gutowska

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- ◆ Wykonamy każdą grzałkę ◆ Żarówki
- ◆ Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - ◆ Gniazda i wyłączniki ◆ Baterie
 - ◆ Przedłużacze ◆ Rury PCV i puszkę
 - ◆ Torebki strunowe ◆ Oprawa prac
- ◆ Artykuły papierniczne
- ◆ Druki akcydensowe
- ◆ Zdjęcia do dokumentów
- ◆ Pieczątki ◆ Wydruki i ksero 19 gr.

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 8.00-17.00
sobota 9.00-14.00

Koncert Edyty Geppert

Recital Edyty Geppert uświetnił 16 grudnia w kościele NMP Matki Pięknego Miłości w Białołęce tradycyjny „Opłatek z Burmistrzem”.



Fot. Renata Niwińska

Mieszkańcy Białołęki przyzwyczaili się do corocznych przedświątecznych spotkań z władzami dzielnicy w ramach cyklu „Opłatek z Burmistrzem” i do ciekawych koncertów, które im towarzyszą. W tym roku było trochę inaczej. Po pierwsze, w roli gospodarza spotkania wystąpił nowy burmistrz Białołęki Adam Grzegorzówka, a po drugie – zaproszony gość, który uświetnił „Opłatek” swoim występem był zupełnie wyjątkowy. Po wieczornej Mszy św. w kościele NMP Matki Pięknego Miłości z recitalem swoich najpiękniejszych piosenek wystąpiła Edyta Geppert.

Edyta Geppert to artystka najwyższej klasy, obecna na polskiej scenie estradowej od 28 lat. „Och, życie, kocham cię nad życie”, „Idź swoją drogą”, „Modlitwa do dobrego Boga” – to tylko niektóre, znane wszystkim utwory, jakie artystka zaprezentowała tłumnie zgromadzonej w tarchomińskim kościele publiczności. Każda jej piosenka przekazuje ważne życiowe

prawdy. To zasługa, z jednej strony - wspaniałych tekstów takich autorów, jak Wojciech Młynarski, Agnieszka Osiecka, Jacek Cygan czy Jonasz Kofta, a z drugiej strony - niezwykłego kunsztu interpretatorskiego artystki.

Edyta Geppert potrafi podczas recitalu łączyć różne nastroje: lirykę, dramat i kabaret. I tak w niedzielnym koncercie obok lirycznej piosenki „Rimbaud, aniele stróżu mój” usłyszeliśmy utwór kabaretowy „To się nie sprzeda, pani Geppert”, a później dramatyczny song „Niewy-

słowiona jest tylko miłość”. Wykonane na zakończenie kolędy „Pójdźmy wszyscy do stajenki” i „Mizerna, cicha” wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój. Artystce towarzyszył Piotr Matuszczyk (fortepian) i Jerzy Szarecki (trąbka).

Po koncercie Edyty Geppert mieszkańcy Białołęki mieli okazję podzielić się opłatkiem z burmistrzem Adamem Grzegorzówką, przedstawicielami Rady Dzielnicy Białołęka oraz pracownikami Wydziału Kultury.

Joanna Kiwiłszo



Rok Sebyły na Mazowszu

„Żył w okrutnych czasach; w krainę marzeń uciekał twórczością” – tymi słowami najkrócej scharakteryzowano Władysława Stefana Sebyłę na konferencji w Sejmie 28 listopada. Było to zwińczenie Roku Sebyły na Mazowszu, obchodzonego w 110. rocznicę jego urodzin. Z tej okazji m.in. odsłonięto tablicę pamiątkową, wmurowaną na fasadzie kamienicy przy ul. Brzeskiej 5, w której Władysław Sebyła mieszkał wraz z żoną Sabiną i synem Witoldem.

Władysław urodził się 6 lutego 1902 roku w Kłobucku. Oprócz pisania wierszy (pierwszy – już w 1910 roku), rzeźbił, malował, grał na skrzypcach. Wraz z 7 kolegami wziął udział w pierwszym Powstaniu Śląskim, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W 1921 roku zdał maturę i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej; po roku przeniósł się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie studiował polonistykę. W czasie studiów należał do grupy literackiej „Złocień”, wraz z m.in. Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim i Włodzimierzem Słobodnikiem. W 1927 roku, wraz z Aleksandrem Maliszewskim, wydał zbiór wierszy „Poezje”. Przed ukończeniem studiów został wzięty do wojska na 2 lata, do szkoły podchorążych Rezerwy Piechoty w Krakowie. Latem 1929 roku powrócił do Warszawy. Przyłączył się do grupy młodych poetów

„Kwadryga”; z czasem został redaktorem naczelnym. Redakcja „Kwadrygi” mieściła się przy ul. Wilczej 21, w mieszkaniu Władysława i Saby Sebyłów. W 1932 roku rodzina przeprowadziła się do mieszkania rodziców Saby – przy ul. Brzeskiej 5 m. 5. Tu odbywały się wieczory autorskie Kwadrygantów. Od 1935 roku Władysław prowadził w Polskim Radiu „Kwadrans literacki”. W listopadzie 1938 r. został odznaczony przez Akademię Literacką Złotym Wawrzynem za wybitną twórczość literacką.

W maju 1939 roku powołany został na ćwiczenia wojskowe do Pułtuska, 28 sierpnia przydzielony do 13. Pułku Piechoty, a następnie z częścią rezerwistów odkomenderowany dla uzupełnienia stanu osobowego Korpusu Ochrony Pogranicza. Rodzina długo nie miała wiadomości od Władysława. 2 stycznia Sabina dostała kartę pocztową z obozu jeńców w Starobielsku; drugi – ostatni –

list z datą 9 marca otrzymała 29 kwietnia 1940 roku. Tu ślad po poecie się urywał. Dopiero w 1990 roku, dzięki odtajnieniu dokumentów radzieckich, zaczęła wypluwać prawda o śmierci podporucznika rezerwy Władysława Sebyły. Odnaleziono akta NKWD nr 3168, w których widnieje nazwisko Sebyła. Został zamordowany wiosną 1940 roku w Charkowie Piatichatkach, jako jeden z 3168 jeńców.

Po wojnie przestano publikować jego utwory i pomijano go w podręcznikach. Aby ocalić od zapomnienia postać i dorobek twórcy Władysława Sebyły, Towarzystwo Historyczne im. Szembeków, od 1985 roku zorganizowało wiele spotkań na temat życia poety i jego twórczości oraz ogłosiło konkurs literacki jego imienia. Wydany w 2012 roku przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki tom „Ukryta prawda” zawiera obszerny wybór wierszy, ze zbiorów z lat 1930, 1934, 1938 oraz przekłady poezji Sergiusza Jesienina, Aleksandra Puszkina, Vincenta Muselli i Françoise Mauriac.

Od 12 grudnia w Muzeum Literatury można oglądać wystawę „Władysław Sebyła Nokturn 1940”

K.

Cała prawda o hałasie

dokończenie ze str. 1
ziom dźwięku A powyżej 85 dB przy dłuższym oddziaływaniu stwarza realne zagrożenie uszkodzenia słuchu. Warto też zaznaczyć, że decybel jest miarą względną. Zmiana warunków akustycznych o 1 dB to w praktyce ich poprawa bądź pogorszenie o 26%. Tymczasem normy obniżono często nawet o 6 decybeli.

Pierwsze rozporządzenie, normujące kwestie hałasu, wydano dopiero w 1980 roku. Zawierało ono m.in. bardzo restrykcyjne zapisy, dopuszczające zaledwie 30 dB w godzinach nocnych, a normy hałasu drogowego różnicowało w zależności od ilości przejeżdżających pojazdów. Kolejne unormowanie pochodzi z roku 1998, gdzie urealniono dopuszczalne poziomy dźwięku do wartości możliwych do wyegzekwowania w mieście, przyjęto też normy dla hałasu lotniczego. Wbrew informacjom podawanym przez ministerstwo, przyjęte wówczas normy były bardzo zbliżone do tych, które obowiązują w większości państw europejskich i dotąd ich nie zmieniano.

Skąd ekrany w środku miasta? W samej Warszawie według Planu Ochrony przed Hałasem już w 2007 roku nadmiernym oddziaływaniem hałasu drogowego (ponad obowiązujące normy) było objętych ponad 1,1 mln osób, czyli ponad 60% mieszkańców miasta. Z kolei z danych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika rzecz zaskakująca: na każdej z głównych dróg miejskich mamy średnio czterokrotnie większe natężenie ruchu niż na którejkolwiek z autostrad. W Al. Solidarności było to ok. 50 tysięcy pojazdów, zaś na innych arteriach sięga nawet 80 tysięcy. Tymczasem ruch na autostradach waha się między 10 a 30 tysiącami aut. A więc większość ulic w Warszawie to autostrady... W Niemczech czy Holandii ekrany też się zdarzają, ale nie w takich ilościach jak u nas. Tam ogranicza się hałas u źródła, zmniejszając ilość pasów, prędkość, wprowadzając ostry ostrzeżenia w swobodnym dostępie do centrum. Choć podobne założenia znajdziemy i w warszawskich strategiach, próżno ich szukać w przestrzeni miasta. Oficjalnie winne są braki zapisów ustawowych, braki środków itd. Tymczasem jest to chyba głównie brak woli politycznej rządzących, a przyjętą metodę działania widać na przykładzie obniżonych norm hałasu. Tak zwane „konsultacje” trwały w tym wypadku zaledwie cztery dni (od piątku do poniedziałku), a negatywne opinie fachowców ze strony społecznej zupełnie zignorowano.

Wiadomo, że szczególnie trudno ograniczyć wpływ fal niskiej częstotliwości, przed


którymi ekrany praktycznie nie chronią. Fale takie są bardzo długie i obiektów mniejszych oraz jej równych po prostu „nie widzą”. Dlatego tego typu hałasy i wibracje mogą negatywnie oddziaływać na ogromne obszary, rzędu kilku - kilkunastu kilometrów.

Same ekrany projektowano często bez odpowiedniej wiedzy fachowej. Dopiero osłona o sześciokrotnej długości chronionego obiektu daje szansę na uzyskanie maksymalnych wartości, ale nie da się osiągnąć parametrów wyższych tłumienia dźwięku niż 10 dB. Przy tym tę rolę spełniają tylko osłony z warstwą tłumiącą. Ekrany bez niej powodują jedynie niekontrolowane odbicia fal dźwiękowych, które i tak trafiły do środowiska. Niebezpieczne są też przerwy w ekranach. Tam hałas przyjmuje swe wartości maksymalne i nie jest - jak dotychczas - słyszany jako jednolity szum, ale każdy przejeżdżający pojazd jest słyszany osobno.

Dotykamy tu kwestii sposobów pomiaru hałasu. Przyjmuje się bowiem poziom uśredniony, co nie zawsze odpowiada rzeczywistości. Zarówno w przypadku podanym powyżej, jak i przy hałasie lotniczym, taki sposób pomiaru powoduje, że normy nie są przekroczone, pomimo ewidentnie szkodzących, ale chwilowych wysokich natężeń dźwięku. Przepisy określają też obligatoryjnie wysokość 4 m, na której ma być wykonany pomiar. Trudno jednak, aby uzyskane w ten sposób dane były prawdziwe np. dla ławki stojącej pod domem, gdzie przesiadują jego mieszkańcy. Przepis ten uniemożliwia także wykonywanie niskich osłon linii kolejowych - wysokości ok. 1 m, wzorem innych krajów europejskich. Tam wiedzą, że hałas pociągu jest generowany głównie przez jego podwozie.

Co trzeba by było zrobić, aby sytuacja uległa poprawie? Z jednej strony zmienić należy część niefortunnnych zapisów, umożliwiając rzetelne pomiary, a także wprowadzić klasyfikację akustyczną danych stref. A więc zamiast koncentrowania się na przekroczeniach norm, powinno się stosować różne rozwiązania, żeby hałas nadmiernie nie wzrastał. Wokół nowo powstających w szczerym polu dróg czy lotnisk, wzorem innych państw, powinny powstawać strefy ograniczonego użytkowania. Droga nie musi być wtedy obudowywana ekranami akustycznymi, a ludzie nie są narażeni na nadmierny, szkodliwy dla ich zdrowia hałas. Obniżanie norm hałasu to działanie pozorne o bardzo szkodliwych, trudnych do przewidzenia skutkach.

Kr.


Sojusz Lewicy Demokratycznej


Niechaj Święta Bożego Narodzenia przyniosą Wam spokój i ukojenie, a wszelka pomyślność i ciepło rodzinne niech Was nie opuszczają przez cały Nowy Rok.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Życzą

Sebastian Wierzbicki
Przewodniczący Warszawskiego SLD

Ireneusz Tondera
Przewodniczący SLD na Pradze Północ



POSUL o przypadkowości przy odbudowie Warszawy

Decyzja o odbudowie tak zniszczonej Warszawy była decyzją polityczną. Wspart ją sam Stalin. Choć początkowo rozważano przeniesienie stolicy do Łodzi, szybko z tego pomysłu zrezygnowano.

Wraz z decyzją o odbudowie zaczęły się spory, na ile odbudowa ma być wierna. Czarna legenda głosi, że odbudowano bardzo mało, zaś biała, że zbudowano wspaniałe miasto.

Rok 1945 był przełomem w sposobie podejścia do odbudowy. Powstało Biuro Odbudowy Stolicy, gdzie dyskusja „modernistów” z Romanem Piotrowskim i Józefem Sigałinem na czele z konserwatyстами z frakcji zabytkowej z

Janem Zachwatowiczem, autorem projektu odbudowy Starego Miasta, i Piotrem Biegańskim została szybko zawłaszczona przez władzę.

Dr Andrzej Skalmowski z Instytutu Historycznego PAN zbadał wiele nieznanych protokołów z posiedzeń władz tamtego czasu. Decydujące znaczenie zaczęły odgrywać kwestie pozaartystyczne, a dominującą doktryną stał się socrealizm.

Bolesław Bierut bardzo interesował się pracami, osobiście jeździł w teren. Biuro Polityczne często ingerowało w projekty, nawet poszczególne budynki, podobnie lokalni politycy czy funkcjonariusze resortów siłowych. Plac Trzech Krzyży, na przykład, miał być otwarty od wschodu, gdzie projektowano wielki zagłębiony amfiteatr. Od strony placu miało się znajdować główne wejście do Domu Partii, tu też powstał balkon, z którego Bierut miał pozdrawiać tłumy. Projekt zakładał wyburzenie kamienicy na rogu Nowego Świata i Książęcej, jednak mieszkali tam działacze partyjni i budynek pozostał, zastaniając Dom Partii. Podobnie było przy ulicy Jaworzyńskiej, gdzie cały kwartał zabudowy ocalał, ponieważ zajmowali go funkcjonariusze partyjni. Dom przy Polnej prawdopodobnie nie został zburzony nie dlatego, że mieszkała tam Maria Dąbrowska, ale ze względu na kwatrującego tam pułkownika UB.

ności. Ale choć np. część uchwytów do flag na Marszałkowskiej wykonano z nietrwałej cyny, to marmur do Domu Partii sprowadzono z Carrary z całkiem prozaicznej przyczyny: polskie kamieniołomy jeszcze nie działały.

Trzy kandelabry na Placu Konstytucji stanęły tam zamiast trzech rzeźb mających symbolizować polskie krainy geograficzne. Na rzeźby ogłoszono konkurs, ale go nie rozstrzygnięto. Ustalono, że staną tam kandelabry, do których wzór cokołu wybrał osobiście Bolesław Bierut.

Po roku 1956 Władysław Gomułka oficjalnie zakończył etap odbudowy. Budynki do tego czasu nie odbudowane, później miały małe szanse na rekonstrukcję, zwłaszcza po podpisaniu przez Polskę w 1964 roku Karty Weneckiej, dokumentu II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków, w którym zabrania się rekonstruowania obiektów zabytkowych.

Kr.

W biurach projektowych szybko przestał się liczyć pomysł i inicjatywa. Pracownikom płacono od metra elewacji, więc projekty były powielane i nieciekawe. W 1948 utworzono Komisję Opiniodawczą Projektów Inwestycyjnych - biurokratyczny twór, który zatwierdzał inwestycję na każdym jej etapie, próbując pilnować architektów i unikać nadmiernych kosztów. Wszędzie szukano oszczęd-



ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

6 stycznia 2013 (niedziela), godz. 17.00
„Sąsiedzi sąsiadom”

*„Bardzo się cieszymy, kiedy przybywacie
Kiedy w naszym domu kolędy śpiewacie
Pozwólcie, że dzisiaj usiądziemy z wami
Przy szopce kolędy razem zaśpiewamy”.*

Na wieczór wspólnego śpiewania kolęd zaprasza rodzina Wrzosek, Obrębalskich i Cieślaków. W tym roku spotykamy się w Święto Trzech Króli, a więc w gościnne progi Domu Kultury „Zacisze” przybywajcie i wesoło z nami zaśpiewajcie.

20 stycznia 2013 (niedziela), godz. 16.00-18.00
Bał karnawałowy dla dzieci

Zapraszamy na bajkowy bał. W programie: postacie z bajek i baśni; Gry zespołowe, w których wezmą udział również rodzice: szalone wyścigi na fasolkach, wyścigi w wieloosobowych workach, narty zespołowe, przeciąganie liny; Nauka twista; Bajeczne bużki czyli malowanie twarzy; Dyskoteka dla najmłodszych; Wielka atrakcja! 14 metrowa gąsienica! Zapraszamy dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Koszt 20 zł (dziecko + opiekun). Nieobecność na imprezie nie powoduje zwrotu wpłaty. Liczba miejsc jest ograniczona dlatego zachęcamy już teraz do zakupu biletów. Mile widziane kostiumy karnawałowe.

OKNA PCV

RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe

Rolety ♦ Żaluzje

Verticale ♦ Parapety

ul. Wysockiego 26

pawilon 3

22 675-05-03

501-108-297

Co łączy, co dzieli

Takiej zgodności przy podejmowaniu uchwał, jaka była 6 grudnia, nie pamiętają radni o najdłuższym stażu: 6 uchwał przyjęto jednomyślnie, jedną odesłano do komisji. Różnice ujawniły się w interpelacjach, przy ocenie sztuki współczesnej oraz roli radnych w procesie podejmowania decyzji i konsultacji z mieszkańcami.

Jako pierwsza pod obrady trafiła uchwała o zmianie załącznika dzielnicowego do budżetu Warszawy na 2012 rok, z autopoprawką zarządu (wcześniej pozytywnie zaopiniowana przez komisje: edukacji i kultury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz budżetu i finansów). W głosowaniu 19 radnych poparło zmiany, m.in.: przeniesienie środków na wynagrodzenia osobowe pracowników: gimnazjów (24 103 zł), liceów ogólnokształcących (20 000 zł) i przeniesienie z par. 2001 do par. 2007 dochodów w wysokości 273 822 zł, w związku z dofinansowaniem projektu „Praktyki w Hiszpanii – pierwszy krok do europejskiej kariery zawodowej” – w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Program Operacyjny Kapitał Ludzki (DBFO).

Następne dwie uchwały dotyczyły Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Targówek: pierwsza – zmiany stawek jednostkowych dotacji przedmiotowych dla tego zakładu budżetowego na rok 2012; druga – ustalenia stawek jednostkowych dotacji na rok 2013. Obie zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisje sportu i rekreacji oraz budżetu i finansów. Proponowana korekta nie spowoduje zmian całkowitej wysokości dotacji podmiotowej na rok 2012, wynoszącej 1 400 000 zł. Podjęta jednomyślnie (20 głosów) uchwała jest skierowana do Rady Warszawy; podobnie druga, za którą oddano 21 głosów, ustalająca stawki dotacji dla OSiR na rok 2013 (1 godz. korzystania z usług rekreacyjnych na pływalni 29,91 zł, na halach sportowych 169,38 zł, na boiskach sportowych 35,25 zł, na boisku „Syrenka” 45,73 zł).

Jednomyślnie, 23 głosami, radni pozytywnie zaopiniowali projekty wykazów lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej na rzecz ich najemców: wykaz nr 17 (63 lokale) i wykaz nr 18 (5 lokale).

Do Rady Warszawy skierowany był projekt uchwały w sprawie wyposażeń niektórych szkół w Dzielnicy Targówek w majątek m.st. Warszawy. Te składniki majątkowe powstały w wyniku realizacji zadania inwesty-

cyjnego „Budowa sali gimnastycznej, stołówki i części dydaktyczno-szatniowej wraz z modernizacją istniejącego budynku szkoły, budową boisk i zagospodarowaniem terenu przy SP nr 206 i Szkole Specjalnej przy ul. Bartniczej 2”. Komisje edukacji i kultury oraz budżetu i finansów wydały pozytywną opinię. Na sesji zastrzeżenia radnych wzbudziła procedura przetargu i ceny, np. kanapa w gabinecie dyrektora 3 775 zł, fotel 3 775 zł, biurko nauczyciela 5 978 zł. Zgodnie z wnioskiem formalnym, projekt skierowano ponownie do komisji edukacji i kultury.

Tę część sesji zakończyła informacja przewodniczącego rady, że Anna Moczulska wstąpiła do klubu radnych niezależnych; liczy on teraz 6 osób.

Jako pierwszy w interpelacjach głos zabrał przewodniczący Zbigniew Poczesny. W obszernym wystąpieniu, powołując się na głosy wielu radnych, wyraził opinię, że zarząd dzielnicy nie liczy się z opiniami radnych. Jako przykłady podał: funkcjonowanie herbaciarni w Parku Rzeźby, togonę i otoczenie urzędu. Nawiązując do pomnika BRÓDNO, wystąpił z inicjatywą (potem nazwał ją żartem), by burmistrz „wydębił” z Muzeum Sztuki Nowoczesnej 300 000 zł, przelał je na osobiste konto Zbigniewa Poczesnego, który zapewni wykonanie podobnych pomników na Zaciszu, Targówku Fabrycznym i Targówku Mieszkaniowym. Kolejny zarzut: bez konsultacji zarząd Targówka powołał zespół, opiniujący projekty artystyczne, 14 października – radę programową. „Jesteśmy zde gustowani taką współpracą zarządu z nami” – podsumował Zbigniew Poczesny. W odpowiedzi burmistrz Grzegorz Zawistowski wyraził opinię, że na temat sztuki trudno jest głosować w gremiach demokratycznych. Sfinansowana przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej rzeźba BRÓDNO związana jest z historią terenu, na którym stoi: tak budowali mieszkający tu kolejarzy; zyskała pochlebne opinie artystów, jest odwiedzana przez ważne osoby; Targówek może być z niej dumny.

Z wypowiedzią radnego polemizował też wiceburmistrz Krzysztof Mikołajewski; zachęcał, by radni zgłaszali uwagi o programie kultury. Powołał się na sondaż, w którym 60% ankietowanych poparło BRÓDNO.

Opinię, że mieszkańcy nie mają okazji wypowiadać swego zdania, poparł Krzysztof Miszewski. Zaproponował, by do składu rady programowej wszedł radny Targówka.

„Cieszę się z dzisiejszej dyskusji. Czekamy na inicjatywę, nie pretensje. Jesteśmy otwarci na inicjatywy” – zapewnił wiceburmistrz Sławomir Antonik.

Trzeba mieć nadzieję, że odpowiedzi członków zarządu dają szansę na poprawę wzajemnych relacji władz Targówka.

Kolejne interpelacje dotyczyły zmian opłat za wieczyste użytkowanie gruntu, podwyżek opłat na wywóz śmieci, propozycji spotkania władz dzielnicy z zarządami wspólnot mieszkaniowych, zlewu wody w obrębie Kanału Bródnowskiego, oświetlenia na skrzyżowaniu ulic Św. Wincentego/Kondratowicza, badań na temat transportu publicznego na Zacisze, zagospodarowania bazaru na ul. Trockiej. Nawiązując do swojej interpelacji sprzed dwóch lat, radna Małgorzata Zielińska, w imieniu rodziców i dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola przy ul. Św. Hieronima, podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że na skrzyżowaniu ulic Ogińskiego, Bazylińskiej i św. Hieronima instalowana jest sygnalizacja świetlna.

Po interpelacjach ponownie włączono aparaturę do głosowania. Projekt ostatniej uchwały powstał na wniosek rady i zarządu osiedla Targówek Fabryczny, zaniepokojonych apelem Praskiego Stowarzyszenia Michałów z 4 listopada o odrzucenie realizacji budowy Trasy Świętokrzyskiej. Trasa Świętokrzyska, wraz z jej przedłużeniem – Trasą Nowo-Ziemowita, jest elementem przyjętej w 2009 roku Strategii zrównoważonego rozwoju systemu transportowego Warszawy do roku 2015 i na lata następne. Dla Targówka Fabrycznego stanowi element „kręgosłupa” komunikacyjnego; zaniechanie jej budowy spowoduje zatrzymanie rozwoju tej części dzielnicy na kolejne dziesięciolecie. Jednomyślnie, 23 głosami, podjęto uchwałę, w której rada Targówka apeluje o niezwłoczne rozpoczęcie budowy Trasy Świętokrzyskiej na odcinku od ul. Zabranieckiej (Dzielnica Targówek) do Trasy Tysiąclecia (Dzielnica Praga Północ).



13 grudnia na Białołęce

Koksownicy, skoty i wojskowe patrole przed białołęckim ratuszem przypomnieli w rocznicę ogłoszenia stanu wojennego grudniowe wydarzenia sprzed trzydziestu jeden lat.

13 grudnia, w rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, mieszkańcy Białołęki już od rana mogli wczuć się w atmosferę tamtych dni. U zbiegu ulic Modlińskiej i Światowida rozlokowały się koksownicy, wozy bojowe i wojskowe namioty. Były inscenizacje aresztowania

dywersantów i legitymowania przechodniów oraz dynamiczne pokazy pojazdów wojskowych typu SKOT, BRDM2 i UAZ, a od godz. 11:00 można się było poczęstować grochówką z kuchni polowej.

Happeningowi przed ratuszem towarzyszyło uroczyste

złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą internowanych w czasie stanu wojennego, przy areszcie śledczym, przy ul. Ciupagi 1. Tego dnia więzienie w Białołęce odwiedził Prezydent Bronisław Komorowski. W areszcie śledczym spotkał się z opozycjonistami i młodzieżą z białołęckich szkół.

JK

Jak mówić o 13 grudnia?

Muszę się z Państwem podzielić moją refleksją na temat inscenizacji, czy też raczej happeningu, zorganizowanego przed białołęckim ratuszem 13 grudnia.

Przyznam, że byłem mocno zniesmaczony sposobem, w jaki potraktowano temat. Jakoś tak bez ładu i składu, biegania, nic z atmosfery tamtej grozy, którą dobrze pamiętam, nastrój taki raczej zabawowy i piknikowy. Byłem pod ratuszem z wnukami, chciałem im unaocznic to co się działo w 1981 roku, ale trudno mi było, bo nastrój zupełnie nie ten. Rozumiem, że inscenizację przygotowali młodzi ludzie, którzy tak sobie wprowadzenie stanu wojennego wyobrażają, ale może trzeba było zasięgnąć opinii tych, którzy mają te dni w pamięci? Nie namawiam oczywiście do jakiejś nadmiernej martyrologii i przyzwyczajania maski sztucznej powagi, ale jednak trochę tej powagi by się przydało.

Wprowadzenie stanu wojennego było przecież wstępem do licznych aresztowań i internowania całej demokratycznej opozycji. To była wielka niewiadoma, my przecież nie wiedzieliśmy, czy na terytorium Polski nie wejdą Rosjanie, czy też wojska Układu Warszawskiego, jak to miało miejsce w przypadku inwazji na Czechosłowację w

1968. Nie wiedzieliśmy, jakie będą nasze dalsze losy. Miałem wielu przyjaciół, którzy zostali internowani, pamiętam przestraszczenia i łzy ich żon, mężów, rodziców i dzieci. Całkiem realny był wtedy strach przed karą śmierci, właśnie za działalność opozycyjną. Pamiętam mroźne ulice Warszawy z krążącymi po nich czołgami. Pamiętam wozy pancerne, rozpędzanie demonstracji gazami i wodą z armatek. Pamiętam ogłuchłe nagle telefony, milczące radio i siejący śniegiem telewizor, w którym od czasu do czasu pojawiał się gen. Jaruzelski, martwym, matowym głosem powtarzający komunikat o wprowadzeniu stanu wojennego. Wiem oczywiście, że nie mam patentu na pamięć tamtych dni, ale wiem, że większość przedstawicieli mojego pokolenia, moi rówieśnicy, zupełnie inaczej ten czas zapamiętali, zresztą rozmawiałem z nimi o tym i ich odczucia były podobne.

Po powrocie do domu usiadłem z wnukami i opowiedziałem im tę historię po swojemu, słuchali z wypiekami na twarzy. Przy okazji chciałbym

wrzucić kamyk do ogródka systemu edukacji młodzieży, a przynajmniej skrytykować sposób prowadzenia lekcji historii. Ogromnym błędem jest traktowanie po macosze najnowszej historii Polski. To jest nasze dziedzictwo. Dumą każdego narodu powinna być jego historia. Tym bardziej, że naprawdę nie mamy się czego wstydić. Zawsze walczyliśmy i nigdy się nie poddawaliśmy. Jakoś tylko nie potrafimy tego szerzej wypromować. A efekty naszej polityki historycznej są takie, że powszechnie na świecie uważa się, że obalenie komunizmu było możliwe dzięki zburzeniu Muru Berlińskiego, nie zaś dzięki powstaniu i walce o wolność NSZZ Solidarność.

Wierny Czytelnik
(Nazwisko znane redakcji)

www.odszkodowanie.pl

**NAJWYŻSZE
ODSZKODOWANIA**

dla osób poszkodowanych
w wypadkach drogowych

BEZ ZALICZEK

Hexa Dochodzenie

Odszkodowań Sp. z o.o.

ul. Zagójska 9, 04-160 Warszawa

tel. 22 460 49 49

gsm 600 996 166

Życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia
składa Praska Auto Szkoła „PAS”.



ul. Floriańska 12 lok. 5
tel. 22 818-89-68
www.praskaautoszkola.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkiego, co dobre i najlepsze,
a w Nowym Roku myśli dobrych, chwil spokojnych
pracownikom Urzędu Dzielnicy Praga Północ
oraz wszystkim mieszkańcom
życzą
pracownicy i wolontariusze PCK Warszawa Praga.



Nocny Maraton Pływacki Zima 2012

Z Krakowa, Białegostoku, Skierniewic, Otwocka i całej Warszawy zjechali zawodnicy, aby startować w III Nocnym Maratonie Pływackim Zima 2012. Drużyny MKS Polonia Warszawa, UKS Pirania Targówek, paraolimpijczyki, Garnizon Warszawa, AWF Warszawa i gospodarze weterani DOSiR stawili się do boju o nowy rekord maratonu.

O 22.00 (choć z małym poślizgiem czasowym, spowodowanym warunkami atmosferycznymi) zaproszeni goście, sędziowie, zawodnicy i organizatorzy wysłuchali słów wiceprzewodniczącego Rady Warszawy Sebastiana Wierzbickiego, który powitał i uroczystie otworzył III edycję Nocnego Maratonu Pływackiego Zima 2012.

22.20 rozległ się sygnał gwizdka startowego i rozpoczęła się walka z czasem i dystansem.

Pływacy startujący w zawodach to mieszanka doświadczenia, tytułów i młodzieżowego zapału, a wśród nich olimpijczyki z Aten 2004 - Łukasz Drzewiński i wielokrotna medalistka Mistrzostw Świata i Europy w Ratownictwie Wodnym Joanna Gołębiowska. Ponadto utytułowani paraolimpijczyki: Kacper Rodziewicz, Grzegorz Polkowski, weteran sportu paraolimpijskiego Zbyszek Sajkiewicz, Klaudia Soliwoda, Klaudia Kaczmarczyk, Kamil Koput, Jakub Wachnik i wielu innych.

Przez dwie godziny reprezentacje „młodych wilków” z mazowieckich UKS-ów tworzyły piękne widowisko sportowe, w których słowa o tolerancji, integracji, przełamaniu barier i odpowiedzialności znalazły potwierdzenie. Klaudia Soliwoda w ostatniej chwili uzupełniła skład Garnizonu Warszawa, natomiast Klaudia Kaczmarczyk i Paweł Pulwin uzupełnili skład drużyny paraolimpijczyków. Wielkie słowa uznania!

Rywalizacja sportowa przebiegała pod dyktando trzech

drużyn: UKS Piranii Targówek - 9775 m, paraolimpijczyków - 9438 m i MKS Polonii Warszawa - 8805 m i to oni zajęli miejsca na podium. Zaraz za czołówką uplasowała się drużyna gospodarzy weterani DOSiR - 8570 m, piąte miejsce zajęła drużyna studentów z warszawskiej AWF - 7890 m, a szóste miejsce przypadło drużynie Garnizonu Warszawa - 7285 m.

Rekord 10577 m, należący do drużyny DOSiR, z 2011 roku, nie został pobity (UKS Piranii Targówek zabrakło 802 m). Łącznie zawodnicy przepłynęli w czasie dwóch godzin 5 853 m.

Puchar im Jerzego Sybilskiego - paraolimpijczyka, który nigdy nie pogodził się z niepełnosprawnością - wręczyli syn Wojtek Sybilski i wnuczka Karolina w asyście Sebastiana Wierzbickiego i Doroty Wajszczak. Po jednomyślnym głosowaniu nagrodę otrzymał Grzegorz Polkowski - niewidomy pływak, który od 16 lat jest wzorem do naśladowania dla innych paraolimpijczyków.

Pozostałe nagrody otrzymali: Paweł Pulwin paraolimpijczyki - najlepszy zawodnik, Joanna Gołębiowska - Weterani DOSiR - najlepsza zawodniczka, Kacper Rodziewicz paraolimpijczyki - najlepszy paraolimpijczyki, Klaudia Soliwoda Garnizon Warszawa - najlepszy mundurowy, Daniel Deynezhenko MKS Polonia Warszawa - najmłodszy zawodnik i Zbigniew Sajkiewicz Garnizon Warszawa - doświadczony zawodnik. Nagrody specjalne otrzymali: Łukasz Drzewiński - pobyt w

MARTJACK EXTREME, Joanna Gołębiowska - przejazd limuzyną po Warszawie nocą i Klaudia Soliwoda - szkolenie wodniackie, a wręczali je poseł RP Alicja Dąbrowska, wiceprzewodniczący Rady Warszawy Sebastian Wierzbicki i dyrektor Biura Ochrony Portu Lotniczego im. Chopina Sebastian Michalkiewicz. Puchar dyrektora DOSiR Praga Północ wręczyła jego zastępca DOSiR Dorota Wajszczak. Tyle sportu.

Zawsze w czasie Nocnego Maratonu Pływackiego wspieramy bardziej potrzebujących.

W tym roku Dom Samotnej Matki i Dziecka w Dzielnicy Praga Północ został obdarowany artykułami przemysłowymi, ubraniami i zabawkami, które przekazali nam mieszkańcy Pragi, zawodnicy, zaproszeni goście i organizatorzy. Serdecznie dziękujemy w imieniu obdarowanych.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania ekipie sędziowskiej, ratowniczo-technicznej oraz Sebastianowi Michalkiewiczowi - PORTY LOTNICZE, Piotrowi Kozłowskiemu - VIOLLET SREBRO, Jackowi Chojnackiemu - MARTJACK EXTREME, Pawłowi Gawkowskemu - LI-MUZYKKA, Marcinowi Oleśnińskiemu - RUSZT - NONT, Dariuszowi Jakubowskiemu - CATERING, Tadeuszowi Landzie - KLUB POLICJANTA.

Do zobaczenia za rok!

**MONTAŻ
DRZWI • OKNA**
tel. 22 679-23-41
600-925-147
ul. Radzywińska 116

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking **P**
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Północnopraskie sesje

Przedświąteczne (nie)porządki

Tak można by w skrócie określić ostatnie wydarzenia w radzie Pragi Północ. Pomiędzy 14 listopada a 12 grudnia trwało na Pradze niecierpliwe oczekiwanie. Prezydent wreszcie uzna, czy nie uzna wybór Edyty Federowicz na funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Praga Północ.

Szóstego grudnia wszystko stało się jasne: Pani Prezydent ma uwagi. Pani Prezydent dopatrzyła się naruszenia procedury. Pani Prezydent wezwała północnopraską radę do usunięcia wady prawnej. Pani Prezydent poinformowała radę, iż w przypadku nieusunięcia wady prawnej skieruje sprawę pod obrady Rady Warszawy w celu uchynienia uchwały Rady Dzielnicy Praga Północ w sprawie wyboru Edyty Federowicz na funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. Cóż to za złe się zdarzyło? Otóż okazało się, że Edyta Federowicz zobowiązana jest do składania oświadczeń lustracyjnych, jako że urodziła się przed 1971 rokiem. Pani Edyta Federowicz w momencie powoływania jej na dyrektora DBFO takowe oświadczenie złożyła, ale ... ale zapomniała w dniu wyboru na wiceburmistrza poinformować wojewodę mazowieckiego, że oświadczenie lustra-

cyjne już składała. Na wieść o takowym radni dzielnicy z SLD i PO zareagowali błyskawicznie i już 6 grudnia złożyli wniosek o nadzwyczajną sesję rady. Przewodnicząca Elżbieta Kowalska-Kobus zwołała ją dzień później. Powołano komisję skrutacyjną, na czele której stanął radny Ireneusz Tondera i w dwadzieścia minut formalności stało się zadość. Edytę Federowicz rada najpierw odwołała z funkcji, by ją ponownie na nią przywrócić.

Tydzień później odbyła się kolejna już planowana sesja, na której radni zmierzli się z kolejnymi korektami budżetu. Dwie ze zmian nie budziły żadnych kontrowersji. Rada porządkowała ostatnie wydatki. Olbrzymią dyskusję na sesji wywołał projekt uchwały w sprawie pokrycia zobowiązań za bezumowne korzystanie przez m.st. Warszawa z nieruchomości przy Jagiellońskiej 27, będący wynikiem przegranej sprawy przez miasto z byłymi właścicielami i prawomocnym wyrokiem sądu. Wyroku zresztą nie kontestowano, bardziej to, jak do niego doszło i całą

procedurę, w wyniku której dzielnica pozbawiona wszelakiego wpływu na przebieg procesu ponosi końcowe jego koszty. Wynikiem debaty były dwa wnioski radnego Tondera o negatywną opinię co do projektu uchwały i wystąpienie do Pani Prezydent o zmianę procedury w takich sprawach tak, aby prowadziły to od początku do końca biura urzędu miasta. Oba uzyskały aprobatę rady. Pochylnono się także nad studium zagospodarowania dzielnicy, wnosząc o zmiany umożliwiające dalszy rozwój dzielnicy poprzez przekształcenia obszarów poprzemysłowych w terytory budownictwa mieszkaniowego. Po zakończeniu serii zapytań do zarządu przewodnicząca rady zaprosiła wszystkich 20 grudnia na wigilię w urzędzie.

DCH

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
Judo
www.koska.coabio.com
Kobylka, ul. Nadarzynska 133
tel. 22 675 18 92, 0606 910 993



*Dziś Wigilia, dzień wspaniały, niech wesoty będzie cały.
Już choinka w domu świeci, piękny prezent gdzieś tam leci.
Święta szybko się zbliżają, w święta ludzie się kochają.
Przy dzieleniu się opłatkiem, płyną z oczu łzy ukradkiem.
Niech się snuje Ci kolęda, przez te całe długie Święta.
Niech się spełnią Twe marzenia, właśnie takie ślę życzenia.*

Dyrekcja i Pracownicy SZPZLO Warszawa-Targówek

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

czarnej skórze. Możliwe, że zostali nazwani królami ze względu na bogate dary, jakie złożyli w Betlejem.

- Jakie jest symboliczne znaczenie tych darów?

- Mędrcy przynieśli wspa- niałe dary: złoto, kadzidło i mirrę. Nie są to dary praktycz- ne, które w tym momencie byłyby pożyteczne dla Świę- tej Rodziny, ale mają ogromną wartość symbo- liczną. Złoto symbolizuje kró- lewską godność, kadzidło – boskość, a mirra, cenny bal- sam ofiarny, wytwarzany z czerwonych jagód z Arabii, jest zapowiedzią przyszłego cierpienia. Przybycie mędr- ców oznacza hołd złożony królowi-Bogu, uznanie władzy królewskiej Chrystusa rów- nież przez ludy pogańskie.

Papież Benedykt XVI w wspomnianej wyżej książce

„Jezus z Nazaretu. Dzieciń- stwo” też zapytuje: co to byli za ludzie, którzy wybrali się w daleką drogę, aby pokłonić się nowo narodzonemu kró- lowi. Możliwe, że byli astro- nomami. Nie wszyscy jednak, którzy potrafili obliczyć pozy- cje gwiazd, myśleli przy tym o królu żydowskim. Niezależ- nie więc od tego, czym się zajmowali, trzeba powie- dzieć, że byli to ludzie, w któ- rych był wewnętrzny niepo- kój, ludzie szukający rzeczy- wistej gwiazdy zbawienia.

- „Było w nich coś z we- wnętrznego religijnego dyna- mizmu, pobudzającego do przekraczania siebie samego, do szukania prawdy, szukania prawdziwego Boga” – pisze papież. I do tego powinno skła- niać nas Boże Narodzenie.

Chciałbym teraz złożyć życzenia dla czytelników.

Postuję się wstępem do książki Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo”:

Życzę Czytelnikom Nowej Gazety Praskiej, aby w czasie Świąt Bożego Narodzenia na- wiązali dialog z tekstami biblij- nymi i aby ta rozmowa, w któ- rej zazębią się ze sobą prze- szłość, teraźniejszość i przy- szłość, nigdy się nie zakończy- ła. Życzę też, aby mieli świa- domość, że żadna interpreta- cja nie dorówna tekstowi biblij- nemu, więc by sięgając do No- wego Testamentu widzieli wy- darzenia Bożego Narodzenia nie tylko jako fakt, który miał miejsce w historii, ale żeby za- dali sobie pytanie: czy jest on prawdą, czy ma jakieś znacze- nie, a jeżeli tak - to jakie?

Dziękujemy za rozmowę i życzenia.

**Rozmawiała
Joanna Kiwilszo**



*Abp Henryk Hoser SAC
Biskup Warszawsko-Praski*

Kiedy Aniołowie oznajmili Pasterzom: oto w Betlejem Judzkim narodził się Zbawiciel - czy uwierzyli? Do progu stajenki przywiodła ich wiara czy ludzka ciekawość? Szli z radością czy z lękiem... np. przed karą czekającą za nie złożenie hołdu? Klękali u żłóbka kierowani nadzieją czy strachem? (por. Łk 2, 8-ns) Skąd mieli wiedzieć, że Nowonarodzony jest MIŁOŚCIĄ?...

Nam to objawienie zostało dane - czekamy i witamy Boga-Miłość Wcieloną, Emmanuela, Księcia Pokoju. W naszych sercach, rodzinach, wspólnotach przeżywamy tę radość pochylając się jednocześnie nad rzeczywistością wiary, którą w Roku Wiary chcemy umacniać, odnawiać by - jak mówi hasło roku duszpasterskiego 2012/2013: Być solą ziemi, być światłem świata....

Wiara żywa i głęboka, którą czerpiemy z tajemnicy Bożego Narodzenia:

- niech będzie fundamentem naszej codzienności przeżywanej w przyjaźni z Bogiem i bliźnimi;*
- niech nas napętnia łaską Bożą, którą poniesiemy innym jako dar życzliwości, dobroci, pomocnej dłoni;*
- niech staje się w nas płomieniem miłości, blaskiem radości, treścią nadziei opromieniającej każdy dzień, każde działanie, każdą relację z drugim człowiekiem.*

Na czas Bożego Narodzenia Anno Domini 2012 Wszystkim Czytelnikom „Nowej Gazety Praskiej” z serca błogostawię

+ Henryk Hoser SAC

BOK Białolecki Ośrodek Kultury
ul. van Goocha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleckiego Ośrodka Kultury

Teatry
5.01., godz. 18.00 - „Opowieść o studni” Teatr Tańca Inoj, chor. i reż. Katarzyna Kryczka.*
21.01., godz. 19.00 - „Podróże z Fantazją”, pracownia musicalowa, reż. Iwona Prugar-Fiedorowicz i Katarzyna Kryczka.*
26.01., godz. 18.00 - „Salka myśliwska” Wiktora Mereżko, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa.*
*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne
1.01.2013 godz. 18.00 - „KONCERT NOWOROCZNY W STYLU WIEDEŃSKIM”, bilety 70 i 50 zł.
6.01., godz. 19.00 - „Koncert Pójźmy wszyscy do stajenki”, Białoleckie kołędowanie, Parafia N.N.M.P., ul. Klasyków 21/23, wstęp wolny
10.01., godz. 09:00 - „Śpiewamy Przeboje Naszych Rodziców”, XI Konkurs Wokalny, wstęp wolny.
12.01., godz. 18.00 - „Koncert zespołu Pullover”, bilety 20 zł.
13.01., od godz. 10.00 - „XXI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, wstęp wolny.
14.01., godz. 18.00 - „Koncert białoleckiego Ogniska Musicalowego”, bilety 10 zł.
20.01.2013 godz. 18.00 - „WIELKIE GWIAZDY SĄ WŚRÓD NAS”, KONCERT KARNAWAŁOWY W STYLU WENECKIM, bilety 70 i 50 zł.

Białolecka Scena dla Dzieci
6.01., godz. 13.00 - „Bajkowa mozaika”, bilety 10 zł.
27.01., godz. 13.00 - „Karnawał w Rio”, W Królestwie Muzyki, reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł.



Nekropolia Bródnowska opisana

W Muzeum Warszawskiej Pragi miała miejsce promocja pierwszego tomu książki Nekropolia Bródnowska 1884-2014 autorstwa Mariana Romaniuka, promocja nieco nietypowa, bo bez samej książki, której cykl wydawniczy mocno się przedłużył. Zawarte w niej słowo wstępne autorstwa profesora Jana Kieniewicza odczytał Jerzy Zelnik. Założenia przedsięwzięcia przedstawili Jan Kieniewicz i Marian Romaniuk.

Bardzo cieszy, że Cmentarz Bródnowski będzie miał swoją pełną monografię, obejmującą nie tyle opis samego cmentarza – to już uczyniono wcześniej, ale przybliżając żywym pamięć o spoczywających tam zmarłych, zwłaszcza tych mniej znanych.

Dzięki temu przedsięwzięciu wiada o życiu i osiągnięciach naszych przodków stanie się częścią pamięci zbiorowej, ocali je przed zapomnieniem, pokaże także, w jaki sposób dziedzictwo zmarłych jest fundamentem żywych. Monografia ma „uchronić przed zapomnieniem to, co zaciera się najszybciej”.

Cmentarz powstał w 1884 roku – dwadzieścia lat po upadku Powstania Styczniowego. W Warszawie sytuacja była wówczas bardzo ciężka. W mieście stacjonowało 30 tysięcy wojsk rosyjskich, polskość była w odwrocie – niewiele więcej niż połowa mieszkańców mówiła w domu po polsku. Potrzeba budowy nowego cmentarza z jednej strony wyrastała z prozaicznych potrzeb

miasta, któremu brakowało miejsc pochówku, z drugiej zaś u jej podstaw legła myśl głębsza, aby w ślad za mostami przez Wisłę (w tamtym czasie już dwoma), bardziej przybliżając żywym pamięć o spoczywających tam zmarłych, zwłaszcza tych mniej znanych.

Na Cmentarzu Bródnowskim do 2010 roku pochowano 1,6 miliona osób, najwięcej w Europie. Pierwszą osobą pochowaną na nowo powstałym cmentarzu była kilkuletnia Marysia Skibniewska. Spoczywa tu wielu wytrawnych rzemieślników, mistrzów cechu zduńskiego, majstrów kołodziejskich, kuchmistrzów, kolejarzy, aktorzy. Wśród tych ostatnich znalazł się np. Franciszek Brodniewicz – słynny amant kina przedwojennego. Spoczyły tu także szczątki wczesnochrześcijańskich biskupów nubijskich, przywiezione do Polski podczas badań archeologicznych w egipskim Faras.

Obecnie Cmentarz Bródnowski ma szansę stać się nie tylko miejscem spacerów,

ale widomym dowodem naszego dziedzictwa. Książka ma na celu je przybliżyć, pogłębić znajomość zmarłych, zwłaszcza osób mniej znanych, bliskich dotąd tylko rodzinom czy grupom zawodowym, aby włączyć ich do wielkiej polskiej rodziny i w pewien sposób przywrócić do życia. Będzie z pewnością kopalnią wiedzy warsawianistycznej.

Książka zawiera rys historyczny na podstawie rzetelnej kwerendy dokumentów źródłowych. A dotarcie do informacji nie jest łatwe. Ponieważ wszystkie akta przedwojenne zostały zniszczone, wiedza na ten temat musi więc pochodzić z innych źródeł. Ważnym elementem pozyskiwania danych są także ankiety.

Wydawnictwo ma być portretem zwyczajnym warszawiaków, a nie słownikiem czy encyklopedią. Edycja odbywać się będzie w systemie holenderskim – kolejne tomy będą zawierały uzupełnienia poprzednich, a w ostatnim znajdzie się spis treści. Monografia będzie też miała swoją wersję elektroniczną, zawierającą biogram, zdjęcie, miejsce pochówku i dodatkowe adnotacje. Autorzy liczą na pomoc mieszkańców Warszawy przy tworzeniu kolejnych tomów wydawnictwa.

Kr.

Z rodziną mogę więcej

W marcu br. zakończyła się realizacja ubiegłorocznej edycji Projektu „Z rodziną mogę więcej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W kwietniu i czerwcu pracownicy Ośrodka pomocy Społecznej Praga Północ przeprowadzili rekrutację do kolejnej edycji, która zaczęła się w tym roku, a zakończy w październiku 2014. „Projekt jest możliwy do realizacji, bo aplikowaliśmy do jednostki wdrażającej o dodatkowe środki. Ich uzyskanie pozwoliło na wydłużenie projektu, umożliwiło pracę ze zdecydowanie większą liczbą osób z rodzin wielodzietnych i nie tylko, oraz dodanie w 2014 roku elementów, które uznaliśmy za ważne i celowe – mówi Dyrektor OPS Wojciech Gajewski – Rodzina jest objęta opieką dłużej, w sposób systematyczny i spokojniejszy. Jest większa szansa na znalezienie pracy, podjęcie nauki na etapie szkoły średniej, ukończenie szkoły. Po raz pierwszy mamy do czynienia z asystentem rodziny w pełnym tego słowa znaczeniu – osobą wykształconą, która asystuje rodzinie poprzez różnorodne działania.”



Główny cel Projektu to aktywizacja (zawodowa, edukacyjna, społeczna i zdrowotna) uczestników oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu, m.in. poprzez podwyższenie poziomu wiedzy i umiejętności wychowawczych, poziomu aktywności zawodowej i kwalifikacji zawodowych. Podobnie jak w latach poprzednich, Projekt jest skierowany do rodzin wieloprotblemowych, wielodzietnych i matek, samotnie wychowujących dzieci oraz osób, które nie radzą sobie w życiu codziennym.

Do Projektu przyjęto 43 osoby (w tym 31 kobiet), które podpisały kontrakt socjalny. Realizowane były spotkania z doradcą zawodowym i z psychologiem, warsztaty psychospołeczne oraz autoprezentacji, poszukiwania pracy i aktywizacji zawodowej. Dla 10 kobiet, objętych opieką asystenta rodzinnego, zorganizowano wyjazd integracyjny z dziećmi, w którym uczestniczyło 30 osób. W ramach Klubu Samopomocy Rodzinie prowadzone były dodatkowe, atrakcyjne zajęcia, np. kurs pierwszej pomocy, samoobrony dla kobiet, dogoterapii dla dzieci, spotkania z dietetykiem, Andrzejki i Mikołajki dla dzieci.

„Dziewczyny były bardzo zadowolone, po ukończeniu zajęć z wizażystką zmieniły się nie do poznania – zauważyła Bożena Kubicka-Luczak z OPS podczas konferencji 11 grudnia, promującej Projekt. - W połączeniu ze wszystkimi warsztatami, np. poszukiwania pracy, autoprezentacji – efekt na pewno będzie dużo lepszy. To zwiększa ich szanse, choć na rynku pracy panuje kryzys. Jedną z pań, która zakończyła udział w Projekcie, już otrzymała pracę w Domu Pomocy Społecznej. Zaraz po ukończeniu kursu, znalazł pracę również jeden z mężczyzn. Trudno w tej chwili ocenić, czy uczestnikom kursów udało się podjąć pracę na kierunku, w którym się doskonalili. To będzie można stwierdzić dopiero po kilku miesiącach. Natomiast widoczne są rezultaty „miękkie”: na pewno wzrósł poziom umiejętności wychowawczych, poziom komunikacji i rozwiązywania problemów dnia codziennego; na pewno nastąpiło wzmocnienie więzi emocjonalnych między członkami rodzin.”

Podobną opinię wyraża dyrektor Gajewski: „Na konferencji zauważyłem po raz pierwszy, jak bardzo zżyli się ze sobą nasi beneficjenci, uczestniczący w Projekcie. Nigdy nie widziałem tak do-

brej atmosfery, zarówno wśród osób, korzystających z zajęć, jak i osób, pracujących w Projekcie: pracowników socjalnych, asystenta rodziny, pedagogów. Nie chcę używać górnolotnych słów, ale powstała namiastka wielkiej rodziny. Przedstawiający się na konferencji opowiadali swoje losy, co ich zmotywowało do udziału w Projekcie, jak zmieniła się ich osobowość i życie rodzinne. Ci, którym udało się zdobyć pracę dzięki umiejętnościom nabytym w czasie Projektu, teraz angażują się, żeby pomóc kolegom i koleżankom, znaleźć im możliwość zatrudnienia”.

Projekt ukończyło 38 osób, w tym 27 kobiet.

Budżet Projektu „Z rodziną mogę więcej” na lata 2012 – 2014 wynosi 1 551 821 zł, w tym: dotacja rozwojowa 1 412 792 zł, wkład własny OPS 139 020 zł.

W przyszłym roku będzie kolejna rekrutacja. Do Projektu wejdzie 29 osób. Zostanie zatrudniony jeszcze jeden asystent rodziny, który przejmie tę grupę.

K.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

Ama-Bud Sp. z o.o., ul. Światowida 61a, 03-144 Warszawa, złożony dnia 26 listopada 2012 r. i uzupełniony dnia 7 grudnia 2012 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci wodociągowej i ciepłowniczej na dz. nr ew. 48/2, 48/1, 46/4, 46/9, 46/8, 42/2, 42/11, 45/15, 45/7, 41/5, 41/22, 41/23, 49/1, 47/2, 45/14, 42/10 z obr. 4-01-22 przy ul. Mehoffera i Światowida w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 8.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Prawnik radzi

Wycofanie się z odrzucenia spadku

Po śmierci mamy, mój brat zmusił mnie do odrzucenia spadku po niej. Brat szantażował mnie i groził, że jeżeli tego nie zrobię to stracę wszystko, bo on już się o to postara. Zawsze bałam się brata, bo bywa nieźrównoważony. Dwa miesiące temu wyjechał jednak, a ja uświadomiłam sobie, że muszę walczyć o spadek po mamie. Czy mogę odwołać moje oświadczenie o odrzuceniu spadku? Joanna P.

Co do zasady, raz złożonego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nie można cofnąć. Odrzucenie spadku powoduje, że spadkobierca zostaje wyłączony od dziedziczenia tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Ustawodawca przewidział jednak przypadki nadzwyczajne. W sytuacji, gdy złożyła Pani oświadczenie pod wpływem groźby, może Pani podjąć próbę uchylenia się od jego skutków. W tym celu należy złożyć przed sądem odpowiednie oświadczenie, wskazując jednocześnie, w jaki sposób zamierza Pani spadek przyjąć (wprost, czy z dobrodziejstwem inwentarza). Zgodnie z obowiązujący-

mi przepisami, w takim przypadku stosuje się odpowiednio przepisy o wadach oświadczenia woli. Oznacza to, że Pani oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o odrzuceniu spadku, może zostać zatwierdzone przez sąd tylko w wypadku, gdy złożone zostało pod wpływem groźby bezprawnej. Musi Pani jednak udowodnić, że mogła się Pani obawiać, iż Pani lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

Podstawa prawna: Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93 z późn. zm.) i in.

Najem okazjonalny a eksmisja

Otrzymałam w spadku mieszkanie. Nie zamierzam w nim zamieszkać, ale chciałabym je wynajmować np. na z góry określone terminy, jako osoba prywatna, a nie w ramach prowadzonej przeze mnie firmy. Obawiam się jednak, że mogłabym trafić na lokatorów, którzy nie będą chcieli się wyprowadzić po rozwiązaniu umowy. Czy mogę się przed tym zabezpieczyć? Anna Z.

Zgodnie z informacjami zawartymi w Pani pytaniu, umowa, jaką zamierza Pani zawrzeć z przyszłymi najemcami, będzie umową najmu tzw. okazjonalnego. Aby można było mówić o najmie okazjonalnym, umowa taka powinna być zawarta na czas oznaczony, nie dłuższy niż 10 lat. Przy najmie okazjonalnym możliwe jest zastosowanie uproszczonych zasad eksmisji, np. wobec najemcy, który nie płaci czynszu. Konieczne jest jednak spełnienie określonych ustawą warunków. Po pierwsze, należy dołączyć do umowy oświadczenie najemcy o poddaniu się egzekucji (wymagana jest forma aktu notarialnego), wraz z zapewnieniem, że w przypadku rozwiązania umowy najmu może skorzystać on z innego lokalu. Po drugie, konieczne jest dołączenie do umowy oświadczenia właściciela lokalu, o którym mowa powyżej, stanowiące o tym, że w razie konieczności przyjmie do siebie najemcę. Ponadto fakt wynajmowania lokalu powinien zostać zgłoszony naczelnikowi właściwego urzędu skarbowego. Po spełnieniu powyższych warunków, wynajmujący w

razie konieczności może skorzystać z uproszczonej procedury eksmisyjnej. Jeżeli po zakończeniu umowy najmu, najemca pomimo pisemnego wezwania do opuszczenia lokalu w terminie 7 dni, nie zrealizuje tego żądania, właściciel musi jedynie złożyć do sądu wniosek o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. W tym celu należy do sądu skierować wniosek wraz z odpowiednimi załącznikami. W przypadku zastosowania tej procedury, sąd nie orzeka o prawie do lokalu socjalnego, nie ma również potrzeby zapewnienia lokalu tymczasowego. Jeśli sąd nada klauzulę wykonalności, bezpośrednio z aktem notarialnym opatrzonym stosowną pieczęcią, można udać się do komornika, aby przeprowadził egzekucję.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy (Dz. U. 2001 Nr 71 poz. 733).

**Kalina Kisiel-Bartoszewicz - prawnik
Kancelaria Prawna Leximus, tel. 500-020-048
e-mail: kancelaria@leximus.pl**

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

RWE Stoen Operator Sp. z o.o., ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez „ELVIR E. i W. Wirsy Spółka Jawna”, złożony dnia 27 listopada 2012 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie linii energetycznej NN dla wsparcia linii napowietrznej NN ul. Kłosowej, na dz. nr ew. 44/67, 32/2 z obrębu 4-17-01 oraz 33 z obrębu 4-17-06 przy ul. Brzezińskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

REKLAMA W PRASIE
POZWALA PRZEKAZYWAĆ
SZCZEGÓLNE INFORMACJE.

KONSUMENCI
TEGO STUKAJĄ.

PRASA DZIAŁA!

Bądźmy dobrzy dla zwierząt

Według chrześcijańskiej tradycji Jezus Chrystus narodził się w stajence, pomiędzy zwierzętami, czego odbicie znajdujemy zarówno w sztukach plastycznych, jak i w kołędach. Zwierzęta oglądały przyjście na świat Dzieciątko i pierwsze oddały mu cześć, a to znaczy, że są ważną częścią boskiego dzieła, naszymi mniejszymi braćmi i należy im się z naszej strony miłość i szacunek.



Wędrowałam parę dni temu przez mroźne miasto i przechodząc przez park z zamrzniętym stawem, na którym siedziały skulone z zimna kaczkę, zobaczyłam starszego mężczyznę, który siekierą wyrąbał w lodzie przy brzegu przerębel. Robił to po to, by ptaki mogły się napić. Za chwilę nadeszły kobieta z małą córeczką nosząc

dla nich w woreczku pokrojony chleb. Na moment zrobiło mi się w sercu bardzo ciepło. I przyplłynęło zdarzenie sprzed roku: kontrolując w wigilijny dzień w pewnym sklepie sprzedaż żywych karpia zaobserwowałam wsiadającą do samochodu młodą małżeństwo z dzieckiem i zakupionym karpkiem w wiadrze. Podeszłam sprawdzić,

czy ryba ma wystarczającą ilość wody - ku mojemu miłemu zaskoczeniu ludzie ci poinformowali mnie, że spieszą się, by wypuścić ją do stawu. Piękny, świąteczny gest: podarowali stworzeniu drugie życie.

Niech te dwa pozytywne obrazy będą dla nas przesłaniem - pomyślmy o tym, w jaki sposób również my możemy zrobić coś dobrego dla zwierząt. Ja uczczę Święto Bożego Narodzenia bezkrwawą wigilią - od wielu lat jestem wegetarianką, bo bardziej cieszę mnie żywe zwierzęta niż ich zwłoki na talerzu. Ale jeśli ktoś nie wyobraża sobie wigilijnej kolacji bez karpia, niechaj każde go w sklepie zabić lub przynajmniej transportuje żywego do domu w wiadrze lub specjalnej torbie z wodą. Ryba może odychać tylko w wodzie, bez niej się dusi, więc jeśli do tego dopuszczamy, jesteśmy winni znęcaniu się nad nią. Przeczy to świątecznej idei, ale też trzeba pamiętać, że zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt jest to przestępstwo.

Zima jest bardzo ciężkim czasem dla wszystkich zwierząt, które nie mają ciepłych schronień i zapasów pożywienia. W mieście są to przede wszystkim ptaki i bezdomne zwierzęta, w tym wolno żyjące koty.

Nasi skrzydlaci sąsiedzi nie znajdą teraz pokarmu w przykrytej śniegiem, zamrzniętej ziemi ani w pozbawionym owadów powietrzu. Dokarmiając je pomożemy im przeżyć, a gatunki wędrowne muszą mieć dodatkowo siłę na długie i wyczerpujące przeloty na wiosnę. Tematowi dokarmiania ptaków prawdopodobnie poświadczy cały kolejny tekst; teraz przypominę tylko, że najlepsze zimną są ziarna słonecznika (zawierają dużo energetycznego tłuszczu), które możemy mieszać z ziarnami zbóż. Niezmiernie ważne jest, by dokarmianie było regularne, nie wolno podawać jedzenia zepsutego lub też z solą czy konserwantami. Szczegółowe informacje dotyczące zimowej stołówki dla ptaków oraz instrukcję, jak samodzielnie wykonać prosty i funkcjonalny karmnik z dwóch plastikowych butelek, znajdziecie Państwo na stronie internetowej: www.nogawlope.org (w Aktualnościach). Tu też można się dowiedzieć, jak łatwo i tanio zbudować koci domek, w sytuacji kiedy wolno żyjące w okolicy koty pozbawione są możliwości korzystania z piwnicy. Pamiętajmy jednak, że najlepszym i najbezpieczniejszym rozwiązaniem jest po prostu otwarte piwniczne okienko (pomieszczenie dla kotów powinno być wydzielone i najlepiej niedostępne ogólnie).

A może uda mi się przekonać kogoś z Państwa do



przedświątecznej adopcji zwierzaka ze schroniska? Nie chodzi, rzecz jasna, o to by dawać komuś gwiazdkowy prezent w postaci psa lub kota, które, niechciane, zostaną zwrócone do schroniska lub, co gorsza, wyrzucone na ulicę. Decyzja o adopcji musi być podjęta bardzo rozważnie i w porozumieniu z wszystkimi członkami rodziny, z którą zwierzę miałoby zamieszkać, bo biorąc je pod swój dach bierzemy całkowitą odpowiedzialność za jego życie. Jeśli jesteście na to gotowi, dla zwierzęcia będzie to cudowna przemiana losu, a dla was szczęście z zyskania oddanego przyjaciela.

A jeśli już taki czworonożny przyjaciel mieszka pod waszym dachem, zadbajcie o jego bezpieczeństwo w czasie okołosylwestrowym, kiedy wystrząły się często przyczyną ogromnego strachu, panicznych ucieczek i zaginięć psów. Weterynarz dobiecze odpowiedni środek uspokajający, który pomoże wyciszyć lęk zwierzęcia, a Państwo pamiętajcie, by wyprowadzać je w tym czasie wyłącznie na smyczy, na krótko i blisko domu, w niezbyt luźnej obroży, koniecznie zaopatrzonej w trwałą adresówkę.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim Czytelnikom życzę szczęścia, a zwierzętom - by ludzie byli dla nich tak dobrzy, jak sami chcieliby być traktowani przez inne, potężniejsze istoty.

Renata Markowska
Fundacja Noga w Łapę

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 92/CP/2012** z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie: ul. Zubowieckiej i ul. Hucznej na działkach o nr ew.: 6/1, 6/3, 6/4, 6/5, 6/6, 31/5, 23/17, 23/16, 23/1, 23/6, 23/18, 23/19, 23/6, 23/8, 23/9, 23/3, 23/12, 23/13, 23/4, 23/14, 18/4, 19/4, 20/4, 21, 22, 33, 34, 35, 36, 37, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 2/8, 2/6, 2/7, 2/5, 3/2, 7, 8/1, 5, 32, 31/3 w obrębie 4-06-08 oraz działek nr ew. 272, 273, 274, 275, 277, 282/2, 282/3, 282/4, 282/5 z obrębu 4-06-35 wraz z infrastrukturą towarzyszącą i zagospodarowaniem terenu w Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Przedsiębiorstwa Usług Consultingowych WADECO Sp. z o.o. reprezentowane przez pełnomocnika P. Stanisława Chrzanowskiego, złożony dnia 31.07.2012 r. oraz korekty wprowadzonej w dniu 28.09.2012 r.

- **decyzji nr 93/CP/2012** z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego i kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Miocińskiej na dz. nr ew. 90/1, 90/9, 90/10, 90/11, 91, 98/1, 98/2, 99/1, 99/3, 99/4, 100/1, 100/2, 101/1, 101/2, 102/1, 102/3, 102/4, 103/1, 103/3, 103/4, 103/5, 103/7, 103/8, 119/7, 119/8, 119/10, 119/11, 119/17, 119/18, 119/21, 120/1, 120/2, 120/3, 120/4, 120/5 z obrębu 4-06-32; dz. nr ew. 23/4 z obrębu 4-06-33 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., złożony dnia 16 października 2012 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Prezydenta m.st. Warszawy w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z 10 kwietnia 2003 o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz. U. z 2008 r., nr 193, poz. 1194 z późn. zm.), oraz art. 8, 9 i 49 ustawy z 14 czerwca 1960 - Kodeks Postępowania Administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2000 r., nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadamiam o wydaniu w dniu 12 grudnia 2012 decyzji nr 214/T/12 o zezwoleniu na realizację inwestycji polegającej na budowie ul. Wiernej na odcinku od ul. Swojskiej do torów PKP wraz z przebudową skrzyżowania ul. Swojskiej w rejonie ul. Krzewnej i Janowieckiej w Warszawie na działkach nr ew. 2, obr. 4-11-02 i 9, obr. 4-11-05 oraz na projektowanych działkach nr ew. 3/4, 3/6, 4/2, 5/4, 6/4, 7/2, 8/2, 9/2, 10/2, 11/2, 12/2, 13/2, 15/2, 21/2, 24/2, 27/2, 28/2, 29/2, 58/2, 59/2, 64/2, 76/2, 77/2, 78/2, 79/2, 89/5, 89/7, 89/9, 90/2 i 91/5, obr. 4-11-02 oraz 3/1, 5/1, 6/3, 8/4, 45/5, 58/6, 59/4, 64/2, 65/2, 66/2, 67/1, 69/1, 70/1, 73/1, 76/1, 77/1, 78/1 i 81/17, obr. 4-11-05 powstałych z części dz. 3/1, 3/2, 4, 5/2, 6/2, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 21, 24, 27, 28, 29, 58, 59, 64, 76, 77, 78, 79, 89/1, 89/2, 89/3, 90 i 91/3, obr. 4-11-02 oraz dz. 3, 5, 6/2, 8/3, 45/4, 58/5, 59/3, 64, 65, 66, 67, 69, 70, 73, 76, 77, 78 i 81, obr. 4-11-05.

Inwestor: Prezydent m.st. Warszawy reprezentowany przez Burmistrza Dzielnicy Targówek.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z decyzją nr 214/T/12 z 12 grudnia 2012, oraz dokumentacją budowlaną stanowiącą załącznik do niej, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, pok.327, tel. 22 44-38-669, w godzinach pracy urzędu.

Stronami postępowania w sprawie są: inwestor oraz właściciele i użytkownicy wieczyści nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców dla Dzielnicy Targówek Urzędu m.st. Warszawy, Urząd Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa.

Wieża dla jerzyków na Białołęce

17 grudnia na placu zabaw przy ulicy Odkrytej uroczyste oddano pierwszą w Polsce wieżę lęgową dla jerzyków - małych, przypominających jaskółki ptaków, które przylatują do Polski na przełomie kwietnia i maja, by wydać na świat swoje potomstwo. Wieża kształtem nawiązuje do jerzyka w locie i mieści w sobie ok. 100 budek dla ptaków. Budowla ma aż 8,3 metrów wysokości, cała konstrukcja wykonana jest ze stali ocynkowanej, a koszt tej nietypowej budowy wyniósł 75 tys. zł

Dlaczego te niepozorne jerzyki budzą tak wielkie emocje? Otóż stanowią one niezastąpioną (nawet przez najlepsze środki chemiczne) broń przeciwko plagom komarów i meszek. W ciągu doby jeden jerzyk potrafi zjeść nawet 20 tysięcy tych

specyficzna budowa nóg jerzyków pozwala im siedzieć wyłącznie na pionowych powierzchniach. Niestety, coraz częściej, choć nielegalnym, zjawiskiem staje się zalępanie szczylin w piskletach. Dlatego też przedstawiciele władz Białołęki wraz ze Stołecznym Towarzystwem Ochrony Ptaków (STOP) postanowili zaangażować się w budowę wieży lęgowej przystosowanej do potrzeb tych pożytecznych ptaków, będącej jednocześnie estetycznym elementem otoczenia.

dokuczliwych owadów. Mimo że są to ptaki chronione, w ostatnich latach obserwujemy znaczny spadek ich populacji. W okresie lęgowym chętnie zakładają gniazda w szczelinach bloków mieszkalnych i pod dachami domów, ponieważ

Świąteczny sen

Magia Świąt Bożego Narodzenia nie ominęła Królestwa Muzyki. 9 grudnia scenę Białoleckiego Ośrodka Kultury wypełniły barwne postacie z najpiękniejszych bajek.



tów z cyklu „W Królestwie Muzyki” jest aktorka scen warszawskich Ewa Szawłowska. W postać Królowej Muzyki oraz Wilka wcieliła się dyrektor Białoleckiego Ośrodka Kultury Anna Barańska-Wróblewska. Jej dziełem jest również scenografia i kostiumy. Na fortepianie jak zawsze grała Dama Dworu Pauza, czyli Monika Polaczek-Przestrzelska. Z workiem prezentów, jako Święty Mikołaj, przyszedł do dzieci Ryszard Wróblewski, tenor Teatru Wielkiej Opery Narodowej w Warszawie. Wystąpiły też dzieci ze szkoły muzycznej i baletowej.

Następny koncert z cyklu „W Królestwie Muzyki” pt. „Karnawał w Rio” odbędzie się 27 stycznia o godzinie 13.00 w Białoleckim Ośrodku Kultury przy ul. Van Gogha 1. Bilety w cenie 15 zł dostępne są w sekretariacie BOK, tel.: (22) 614 66 56, (22) 884 46 25(26).

Joanna Kiwilszo
Fot. Zygmunt Druźbicki

Bajkowe koncerty dla dzieci z cyklu „W Królestwie Muzyki” wystawiane są w Białoleckim Ośrodku Kultury już czwarty sezon, ciesząc się niesłabnącym powodzeniem wdzięcznej, lecz bardzo wymagającej publiczności. Dzieci zdążyły już polubić Pazię Trylika, Królową Muzykę oraz Damę Dworu Pauzę i aby spotkać się ze swymi ulubieńcami przyjeżdżają na Białolekę nawet z oddalonych dzielnic Warszawy. W Królestwie Muzyki czekają na nich niezwykle muzyczne przygody, dużo zabawy, śmiechu i wiele niespodzianek.

Tak było i w niedzielne popołudnie 9 grudnia. Paż Trylik zajęty był świątecznymi porządkami, kiedy za sprawą czarów, zapadł w sen. Wtedy do Królestwa Muzyki zaczęły przybywać postacie z różnych bajek. Dzieci rozpoznały Czerwonego Kapturka i Wilka. Kot w butach zagrał na klawierze, a Kopciuszek na skrzypcach. Pojawiła się też Klara i jej dwie małe koleżanki z tanecznej bajki „Dziadek do orzechów”. Królowa Śnieżka szukała swoich siedmiu krasnoludków. Dzieci tak jej pomagały w poszukiwaniach, że znalazła ich nawet ośmiu...

A na koniec do Królestwa Muzyki przybył prawdziwy Święty Mikołaj. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, więc wszyscy zaśpiewali razem kolędy, po czym Mikołaj zasiadł na królewskim tronie i rozdawał dzieciom prezenty. Odczarowany Paż Trylik obudził się i nie wiedział, czy bajkowe postacie naprawdę odwiedziły Królestwo Muzyki, czy mu się to tylko śniło?

Paziem Trylikiem, a zarazem autorką scenariusza i reżyserem tego czarownego muzycznego spektaklu, jak również i innych koncer-

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku mam przyjemność złożyć w imieniu Koła Platformy Obywatelskiej na Pradze Północ i własnym najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej.

Alicja Dąbrowska
poseł na Sejm RP
przewodnicząca Platformy Obywatelskiej na Pradze Północ

Wesołych Świąt

Na co dzień żyjemy w głośnym, zabieganym świecie. Często brakuje nam czasu na odpoczynek, czy rozmowę z najbliższymi. Wciągnięci w wir współczesności powoli się w nim zatracamy...

Nadchodzi jednak taki czas, który zmienia wszystko. To Święta Bożego Narodzenia. Zasiadamy wtedy przy jednym stole z tymi, których najbardziej kochamy, wręczamy sobie upominki, uśmiechamy się... Znowu stajemy się sobie bardziej bliscy. Zapatrzeni w blask choinki i zastuchani w pełne radości kojące dźwięki kolęd, zatrzymujemy się na chwilę. Przypominamy sobie, co tak naprawdę jest ważne i choć na dworze jest mroźno, nasze serca ogrzewa zgoda i miłość.

Życzę Państwu, aby zbliżające się Święta były dla Państwa takim właśnie wyjątkowym momentem. Niech ten wspaniały czas przepelnia w Państwa domach atmosfera rodzinnego ciepła oraz nadziei na pomyslną przyszłość.

Burmistrz Białoleki Adam Grzegorzółka z Zarządem